

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2013 NR 2 (58)



Kermesz w Olchowcu

Tegoroczny XXIII Łemkowski Kermesz w Olchowcu odbył się 18 i 19 maja. Kermesz to po łemkowsku odpust ku czci patrona kościoła. Warto wiedzieć, że inicjatorem wznowienia odpustów ukazujących bogactwo kultury duchowej regionu jest nasz kolega Tadeusz Kielbasiński, którego w tym roku wyjątkowo nie było. Wspominam o tym, bo mnie samemu jakoś to uleciało z pamięci a impreza jest wyjątkowa, przynajmniej dla mieszkańca miasta.

Z Łodzi była nas dwójka Edek i ja. Edek służył za wspaniałego przewodnika, jako bywalec kermeszów, wejść na Baranie, naszych oddziałowych Rajdów Emerytów i Kandydatów, Łemkowskich Watr i innych niezliczonych spotkań, także towarzyskich, w Beskidzie Niskim.

Pojechaliśmy na pięć dni, więc po drodze zatrzymywaliśmy się w położonym na wzgórzu Brzostku Jaśle i Nowym Żmigrodzie. Ciekawią mnie szczególnie te małe miejscowości z rynkiem w centrum, gdzie widać życie toczące się chyba spokojniej. Taki zupełny spokój spadł na mnie zaraz, gdy w Olchowcu zrzuciliśmy bagaże przed hyżą Tadeusza i wieczorem wyszedłem przed sypaniec. Łagodne góry dookoła, majowa pełnia roślin i drzew, cisza, potok, z którego wodę piliśmy. Wtedy czułem jak prawdziwe jest powiedzenie, że natura to piąta ewangelia. A z mojego poprzedniego pobytu w Olchowcu, gdy byłem z Ireną i jej bratanicami, pamiętam inny fakt - nocne ognisko na zboczu Horbu, jakie urządził dla nas Tadeusz.

Dzień patrona olchowickiej cerkwi – Św. Mikołaja przypadał w tym roku w niedzielę,

XXIII
Лемківський
Кермес
в Вільхівці

Об'єднання Лемків
Гурток ОЛ в Вільхівці
З'єднання Лемків
Коло Теренове ЗЛ в Олchowcu

18-19.05.2013

XXIII
Łemkowski
Kermesz
w Olchowcu

Субота / Sobota - 18.05.2013
Nabożeństwo wieczorne, program artystyczny, zabawa taneczna

Неділя / Niedziela - 19.05.2013
Poranna liturgia, program artystyczny

W programie **Kermesz** ponadto:
występy zespołów artystycznych, wystawy,
pokaz rękodzieła, konkursy dla dzieci.

Szczegółowy program dostępny na:
www.lemkounion.republika.pl

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji
oraz Burmistrza Gminy Dukla

Patronat medialny
Barpa KERMESH
Наше Слово

a świętowanie zaczęło się już w sobotę nabożeństwem Weczorni. W domu ludowym odbywały się wykłady, wystawy, filmy i konkursy o tematyce łemkowskiej. Były władze: przedstawiciele szczebla wojewódzkiego, wójtowie, sołtysi. Ewa – sołtys Mszany objaśniała mi, kto jest kto. Sobotni wieczór zakończył się wspólną zabawą taneczną. Na scenie na wolnym powietrzu prezentowały się zespoły ludowe i folkowe słowackie, polskie i łemkowskie. Na straganach sporo rękodzieła, ceramiki, obrazów, ciekawych książek, map, odpustowej tandety, żywności regionalnej i zwykłej, miodów pitnych i zwykłych.

Ciąg dalszy relacji na str. 4

DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



wykarczowano ludzi
zdziczałe sady
języka zapomniano
w belkocie lasu
w skansenie
przeszłość skomli

Robert Czop
Z antologii
„Natchnieni Bieszczadem”

Żubracze

Cerkiew filialna p.w. św. Michała Archanioła. Poprzednia, drewniana powstała w nieznanym czasie. Wiadomo, że była to budowla jednoprzestrzenna na planie prostokąta o wymiarach 12.4 × 6.6 m. Ostatnia cerkiew, również drewniana, zbudowana została w 1907 roku, a konsekrowano ją w roku 1908. Wybudowana ją ze składek mieszkańców wsi. Cerkiew posiadała ikonostas. Była to dwudzielna budowla z kruchtą od zachodu, otoczona wydatnym daszkiem okapowym. Nawę i prezbiterium nakrywały osobne dachy kalenicowe. Nad nawą niewielki, cebulasty hełm na smukłej sześciokątnej podstawie. Po wysiedleniach w 1947 roku cerkiew była opuszczona. Decyzją Urzędu d/s Wyznań z 24 stycznia 1953 r. sześć cerkwi zostało przekazanych JW 2304 "z przeznaczeniem na rozbiórkę i prawem zużytkowania otrzymanego materiału do budowy urządzeń granicznych". Wśród nich znajdowała się również cerkiew w Żubraczem. Z materiału z rozebranej cerkwi wojsko zbudowało stajnię dla WOP w Roztokach Górnych. Zachowała się dolna część kamiennej mensy ołtarzowej i dwa kute, żelazne krzyże wieńczące kopuły cerkwi. Obecnie służą one, jako krzyże nagrobne. Liczba wiernych w roku 1890 wynosiła 240 osób, w roku 1918 - 185, a w 1938 - 259 osób.

W 1852 roku istniała drewniana dzwonnica, usytuowana na zachód od cerkwi. Później powstała murowana dzwonnica kamienna, nakryta czterosпадowym dachem, mieściła trzy dzwony. Przed wysiedleniem dwa dzwony oraz inne przedmioty sakralne mieszkańcy zakopali na cmentarzu. Dzwony zostały wykopane wraz z innymi przedmiotami w latach 90 - tych XX wieku.

Zachował się cmentarz cerkiewny z sześcioma nagrobkami i pięcioma starymi drzewami. W narożu cmentarza znajdowała się kwatera żołnierzy z I wojny światowej. Obecnie nie istnieje, szczątki ekshumowano w latach 1926 - 27 i przeniesiono na cmentarz wojenny w Cisnej, obecnie również nieistniejący. Na cmentarzu w Żubraczem spoczywa przedostatni właściciel majątku Władysław książę Giedroyc. W latach okupacji w miejscowym dworze u Janiny Kociałkiewiczowej z d. Giedroyc (ps. "Renia") znajdował się punkt etapowy trasy kurierskiej prowadzącej na Węgry.

Na podstawie "Cerkwie w Bieszczadach" Stanisława Krycińskiego i www.twojebieszczady.pl
spisał Janusz Pilc



Wiosna w Wielkiej Fatrze

To był już kolejny, 47 Rajd „KARPATIA” zorganizowany przez mielecki oddział PTT „Carpatia”.

Towarzystwo dopisało. Uczestnikami byli turyści z Mielca, Katowic, Chorzowa, Ostrowca i Łodzi. Skład zmieniał się w czasie Rajdu. Do końca zostało nas 12 osób. Pogoda była zmienna. W większości słoneczna, tylko jeden dzień, kiedy wchodziliśmy na Velky Choč, był bardzo deszczowy. Wróciliśmy przemoczeni, ale w dobrych humorach.

A tak wyglądał zaplanowany przez organizatora - Jurka Krakowskiego program Rajdu:

Sobota (11 maja) - Vyšny Kubin – Ostra skala (813) – Tupa skala - Vysny Kubin [2,10 h]

Niedziela (12 maja) - Vyšny Kubin – Velky Choč (1607) – Valaska Dubova [5,10 h]

Poniedziałek (13 maja) - Vlkolinec – Šipruň (1461) – Malinne (1209) – Vlkolinec [5,25 h]

Wtorek (14 maja) - Liptovske Revuce – Čierny kameň (1479) – Ploska (1532) – Borisov (1510) – Chata pod Borišovom [4,30 h]

Środa (15 maja) - Chata pod Borišovom – Ostredok (1592) – Krizna (1574) – Prašnicke sedlo – Liptovske Revuce [7,00 h]

Czwartek (16 maja) - Liptovska Lužna – sedlo Pod Skalkou (1476) – Velka Chochula (1753) – Prašiva (1651) – Hidelske sedlo – Korytnicka dolina [6,10 h]

Piątek (17 maja) - Korytnica-kupele – Kozi chrbat (1330) – Kečka (1225) – Donovaly [4,40 h]

Sobota (18 maja) - Liptovske Revuce – Zvolen (1402) – Šturec (1075) – Liptovske Revuce [6,15 h]

Niedziela (19 maja) - Powrót do Polski

Mnie się udało wędrować dokładnie trasą Rajdu do środy. Bardzo podobał mi się dzień, w którym wędrowaliśmy do chaty pod Borišovom. Pogoda była ładna i dochodząc do chaty zrobiło się tak ciepłutko,

że przedłużałam moment zakończenia tego spaceru. Nie wiedziałam jeszcze, że po posileniu się i po krótkim odpoczynku będzie chciało mi się jeszcze wejść na Borišov, a podejście wyglądało na ostre. Ale



Widok na szczyt Borišova

fot. J. Sut



Widok z Borišova na Tatry

fot. E. Kuziemska

udało się.

Zbliżał się wieczór, a w schronisku nie było światła, zaczęliśmy myśleć o spaniu. Mimo niepokojów Jurka, każde z nas miało zagwarantowane miejsce do spania. Po rozlokowaniu się opuściliśmy



Chata pod Borišovom

fot. nieznanym



Schodzimy z góry Zwolen

fot. J. Sut

sypialnie i w jadalni przy lampach naftowych rozpoczęliśmy koncert piosenki turystycznej. I pewnie bawilibyśmy się tak do rana, ale cisza nocna przerwała te nasze śpiewanki.

Rano po śniadaniu wyruszyliśmy w kierunku Ostredoka i zgodnie z programem Rajdu zmierzaliśmy do miejsca naszego pobytu do Liptovskich Revucy. Dotarliśmy tam późnym popołudniem. Niestety - ja lekko zaziębiona. Dlatego pozostałe trzy dni ze względów zdrowotnych odbiegały od programu rajdowego.

Górę Zvolen zdobyłam startując z Donovaly – miejscowości letniskowej i ośrodka narciarskiego w Wielkiej Fatrze. Pogoda była piękna a spacer zakończyła filiżanka pysznego cappuccino wypita w donowalskiej góralskiej kolibie.

Kolejny dzień to lekcja historii. Zaczynamy ponownie w Donovaly i idziemy do wioski Kališče, położonej na wysokości 924 m n.p.m. Wioska ta jest jedną ze 102 wiosek w całej Słowacji, zniszczonych przez Niemców w latach 1944-45, które nie zostały odbudowane.



Kališče

fot. J. Sut

W Kališče zachowały się dwa domy, które zostały odnowione, mała dzwonnica i kamienne fundamenty pozostałych 36 domów. W 1961 r., Kališče uznano za narodowy zabytek kultury. W 2008 r. Muzeum Słowackiego Powstania

Narodowego stworzyło tutaj ścieżką edukacyjną o nazwie „Jak żyli mieszkańcy Kališče”. Składa się ona z 19 tablic informacyjnych, które są zlokalizowane na terenie całego Kališče. Opisują one tragedię, jaka wydarzyła się 18 marca 1945 r., jak również ilustrują sposób życia mieszkańców wioski. Na terenie wioski stworzono „Ogród życia”, w którym posadzono 102 drzewka owocowe obrazujące wieś, które doświadczyły podobnego losu, jaki spotkał Kališče. W budowaniu tej ścieżki edukacyjnej wzięła udział obok młodzieży słowackiej również młodzież niemiecka. Miejsce to zrobiło na mnie duże wrażenie.



Nasza grupa w Vlkolincu – żywym skansenie słowackiej architektury ludowej
fot. nieznaną

W ostatni dzień pobytu na Słowacji w trójkę pojechaliśmy do Korytnickich Kupeli – uzdrowiska znanego już od XVI w. Niestety okazało się, że uzdrowisko popadło w ruinę i nie działa. Czynne było tylko jedno z siedmiu źródeł wody leczniczej o nazwie „Józef”. Spotkaliśmy przy nim Słowaka, który przyjechał z plecakiem pustych butelek plastikowych i napełniał je wodą. Spróbowaliśmy tej wody, która pomaga na dolegliwości żołądkowe i jedną podarowaną butelkę zabraliśmy ze sobą.

I tak nasz pobyt na Słowacji dobiegł końca. Żał było się rozstawać, ale obiecaliśmy sobie spotkać się za rok. Zobaczymy...

Ewa Kuziemska



Kermesz w Olchowcu

Dokończenie ze strony 1

Na mnie wrażenie zrobiła wyrazista postać mieszkańca Olchowca Mikołaja Gabło – życzliwa, uśmiechnięta, ale pełna majestatu zarówno na mszy jak i na zabawie. Podchodził do wielu uczestników, stosownie się odzywał, pamiętał osoby z daleka, częstował kieliszkiem, cały czas w formie a na kermesz przyjechało kilkaset osób. Przypominał mi

swoim sposobem bycia postać Foki, jednego z bohaterów „Na wysokiej połoninie”.

Rdzeń odpustu to grekokatolicka liturgia niedzielna w cerkwi. Wsłuchiwałem się w język i uczestniczyłem jak potrafiłem modląc się, śpiewając refren *Hospodi pomyluj* i na koniec *Mnohije lita*. Chyba trochę zanika trudna umiejętność śpiewu cerkiewnego, więc tym bardziej wyróżniali się członkowie rodziny Mikołaja no i naszego Tadeusza.

Pop dziękował wymieniając ich po imieniu. Po liturgii wyszliśmy z procesją wokół cerkwi. Na kilkudziesięciu wiernych przypadało drugie tyle fotografów. Ktoś wspominał, że były lata, że fotografów bywało trzykrotnie więcej. Ja z reguły nie zabieram aparatu, a na pokazy slajdów w naszym klubie też przychodzi kilka osób, więc czemu tak namiętnie ludzie robią zdjęcia?

Z PTT na Kermesz przyjechało też pięciu towarzyszy tatrzańskich z Mielca; rozbili namioty obok sypanca i rozmawialiśmy o wyprawach. Mają ciekawe doroczne wyprawy w Bieszczady ukraińskie.

W kolejne dni wędrowaliśmy. Weszliśmy na Wysokie nad nieistniejącą wsią Żydowskie. Piękna panorama, szczyt niezarośnięty, co jest rzadkością w tych górach. Warto obejrzeć też muzeum przyrodnicze w Krempej; gdzie odbywają się

spektakle przyrodnicze, inaczej niż w typowych muzeach.

Wybraliśmy się też do Pustelni św. Jana koło Dukli, potem do Jaślik – położonej na wzgórzu, kiedyś ważnej miejscowości leżącej na szlaku na Słowację, a teraz ledwie wegetującą, z pozostałościami murów obronnych. Mury znaleźliśmy po długim szukaniu z pomocą wygadanego mieszkańca i dzięki determinacji Edka.

Dzień zakończyliśmy obiadem w Mszanie u Ewy i Janusza. Opowiadali interesująco o własnym, pięknym gospodarstwie i o tym, co dzieje się w okolicy. Dobrze było, ale ja – jako mało doświadczony kierowca, chciałem wracać przed nocą, aby trafić na mostek na Wilszni w Olchowcu. Udało się i wróciliśmy szczęśliwie.

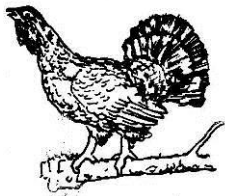
Marek Zawadzki



A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Petro Korpaniuk – **Mij rzdnyj kraj - katalog pocztówek z Huculszczyzny z końca XIXw. do II wojny światowej**, razem 684 pocztówek. Wydawniczyj Dim ADEF Kijów 2007r.
- H. Olszański – **Zamieszkańcy – Lemkowie z okolic Krosna. Stadium etnograficzne**. Wyd. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 2007, 204 s.
- **Magury '11 – Rocznik Krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu i Pogórzom**. Wyd. Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa 2011, 208 s
- **Wierchy, tom 76, 2010r.** Wyd. COTG PTTK, Kraków 2012, 371 s, zawiera m.in.: Zbigniew J. Wójcik – Walery Goetel i „Wierchy”, Adam Szwarz-Czarnowski (1918-2010) znany fotograf gór
- **Kronika Odrodzenia PTT 1981-1989**, autor: Stefan Maciejewski, Wyd. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Kraków 2011, 256 s
- **Krosno i powiat krośnieński w latach 1944-1956**. Wyd. IPN, Krosno 2009, 446s.
- **Tradycje tkackie pogranicza polsko-słowackiego, w tym z terenów Łemkowszczyzny**. Wyd. Muzeum Rzemiosła w Krośnie, Krosno 2010, 175s.
- **„Dorobek Paryskich” – materiały z sesji popularno-naukowej**. Zakopane, czerwiec 2011, Zeszyty Tatrzańskie Nr 1, Wyd. Tatrzański Park Narodowej, Zakopane 2012.
- **Huculszczyzna na dawnej pocztówce i fotografii** z tekstem Włodzimierza Szuchewicza, Wyd. Libra Rzeszów 2013, 136s, ponad 200 przedwojennych fotografii i pocztówek.
- W.Grzesik, T.Traczyk, B.Wadas – **Beskid Niski, Od Komańczy do Wysowej – Przewodnik Krajoznawczy**, Wyd. Sklep podróżnika, Warszawa 2012, 504 s.
- **„Cerkwie drewniane dawnej Galicji Wschodniej” tom 1**. pod red. Wojciecha Walanusa. Wyd. Universitas, Kraków 2012, 81 s + wkładka z 75. fotografiami
- **Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego (reprint) tom 8, 1883 r.** Wyd. COTG PTTK Kraków
- Jerzy Węgierski – **Wielkie i małe tajemnice Kresów**, Wyd. UNIA, Katowice 2010, 60 s.
- Bartłomiej Sala – **Między Beskidem Śląskim a Bieszczadami. Śladami dawnych tradycji przez Polskie Karpaty**. Wyd. Novae Res, 2012
- Krzysztof Antoniszak – **Kuchnia Bieszczady, Czyli to, co jedli i pili Lemkowie i Bojkowie ponad 100 lat temu**. Wyd. Ruthenus, Krosno 2012, 128 s.
- Adam Jurczakiewicz – **„Mój GOPR” – książka z historią i humorem w tle**. Wyd. COTG PTTK, Kraków 2013.

*Wyszukał
Tadeusz Kielbasiński*



TO WARTO WIEDZIEĆ !

W 20. rocznicę śmierci

Władysław Midowicz

(1907-1993)

Władysław Midowicz urodził się 28 maja 1907 r. w Mikuliczynie u podnóża Gorganów. Jego ojciec Tadeusz, absolwent Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, był pracownikiem kolei. Matka, Helena z domu Ziarkiewicz, była córką maszynisty kolejowego ze Stanisławowa. Czas I Wojny Światowej zmuszał rodzinę Midowiczów do częstych zmian miejsca pobytu, toteż Władysław uczył się w Hodyńkowcach, Stanisławowie, Wadowicach i ponownie w Stanisławowie. W okresie wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918-1919 Władysław Midowicz znalazł się we Lwowie, gdzie – jak wiele polskich dzieci – „lwowskich orląt” – brał udział w obronie miasta.

W 1922 r. ojciec Władysława otrzymał posadę naczelnika stacji PKP w Dziedzicach. Midowiczowie przenoszą się więc do Białej Krakowskiej (dzisiaj wschodnia część Bielska-Białej), gdzie Władysław w 1925 r. ukończył Gimnazjum Realne im. A. Asnyka. W tym samym roku podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, by po roku przenieść się do Państwowej Akademii Handlowej we Lwowie. Po jej ukończeniu powraca na Uniwersytet Jagielloński, ale tym razem na Wydział Geograficzny, gdzie w roku 1936 otrzymuje stopień magistra filozofii w zakresie geografii ze specjalizacją w meteorologii i klimatologii.

Równoległe ze studiami, a później pracą naukową, działał Władysław Midowicz społecznie w PTT, znakując pierwsze szlaki turystyczne w Beskidach Zachodnich. M.in. w latach 1925-26 wyznakował wszystkie szlaki w rejonie Babiej Góry, w tym słynną „Perć Akademicką”, a także w ramach „wojny na pędzle” wyparł z Beskidów Zachodnich znaki niemieckiej organizacji turystycznej Beskiden-Verein.

W 1927 r. został członkiem Oddziału Krakowskiego PTT i jeszcze w tym samym roku objął funkcję bibliotekarza Biblioteki Górskiej Towarzystwa w Krakowie, którą pełnił do roku 1930. W tym okresie przeprowadził reorganizację biblioteki i skatalogował zbiory.

W 1928 r. reaktywował Koło Akademickie przy Oddziale Krakowskim PTT, które w roku 1930 przekształcił w pierwszy Akademicki Oddział PTT, zostając jednocześnie jego prezesem.



Władysław Midowicz

Publikował liczne nowele, opowiadania i artykuły naukowe. Między innymi w 1928 r. w „Ochronie Przyrody” artykuł przedstawiający projekt utworzenia Parku Narodowego na Babiej Górze. W 1930 r. opublikował wydaną przez Oddział Babiogórski PTT monografię turystyczną Babiej Góry.

W latach 1932-37 był gospodarzem schroniska na Markowych Szczawinach.

26 października 1931 roku Władysław Midowicz ożenił się z Antoniną Cwiąg, a 11 maja 1933 państwu Midowiczom urodził się syn Jacek.

W latach 1937-39 był kierownikiem Obserwatorium Astronomiczno-Meteorologicznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Popie Iwanie w Czarnohorze.

W latach wojny służył jako meteorolog w bazach polskiego i brytyjskiego lotnictwa, by w 1944 r. otrzymać stopień kapitana. Zdemobilizowany na własną prośbę, rozpoczął w 1948 r. pracę w brytyjskiej służbie meteorologicznej Dalekiego Wschodu w Singapurze.

Po przejściu w 1958 r. w stan spoczynku, zamieszkał wraz z rodziną w południowej Australii, gdzie przez 6 lat pracował jako nauczyciel, a jednocześnie wytyczał i znakował pierwsze szlaki turystyczne w górach Flindersa.

18 stycznia 1967 roku wrócił wraz z żoną do Polski. W latach 1967-1973 pełnił funkcję społecznego opiekuna sieci znakowanych szlaków Tatr Polskich. Publikował przewodniki turystyczne, artykuły naukowe i krajoznawcze, materiały przewodniczące, a także nowele i opowiadania wspomnieniowe o tematyce górskiej. Prowadził też działalność szkoleniową wśród przewodników górskich. Od 1991 roku do śmierci działał w Towarzystwie Karpackim.

*Opracował
Stanisław Flakiewicz*



WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ 22 maja 2013 r. "Polskie Koleje Górskie" - spółka akcyjna powołana przez cztery podhalańskie samorządy - Miasto Zakopane, Gminy Bukowina Tatrzńska, Kościelisko i Poronin, została nowym właścicielem Polskich Kolei Linowych. Na majątek PKL składają się m. in. kolejki na Kasprowym Wierchu, Gubałówce i Palenicy w Szczawnicy.

Tygodnik Podhalański

➤ Od soboty 10 maja 2013 r. słynne Muzeum Karola Szymanowskiego "Atma" dostępne jest dla turystów po generalnym remoncie. Ponad stuletnia zakopiańska willa po modernizacji stała się nowoczesnym muzeum, chociaż nie zatraciła swojej dawnej atmosfery.

Tygodnik Podhalański

➤ Od 1 maja do 31 października wstęp na teren Magurskiego Parku Narodowego na wszystkie szlaki turystyczne jest płatny. Ceny biletów wstępu na szlaki turystyczne wynoszą: normalny - 4 zł, ulgowy - 2 zł; karnet ważny 4 dni: normalny - 12 zł, ulgowy - 6 zł. Bilety można nabywać w Foluszu i Ośrodku Edukacyjnym w Krempnej, a od 21 maja 2013 roku, MPN udostępnił również SMS-ową usługę sprzedaży biletów. Nowa usługa dostępna jest u wszystkich operatorów komórkowych; można za jej pośrednictwem nabyć bilety jednodniowe (niestety usługa nie dotyczy karnetów). Ceny biletów dostępnych za pośrednictwem SMS wyższe są jednak o 23% podatek VAT za usługę.

www.beskidniski.pl

➤ 18 maja 2013 przy wieży widokowej na przełęczy Dukielskiej pod patronatem Ministra Obrony Republiki Słowackiej odbyła się Noc Muzeów zorganizowana wspólnie przez muzea z Dukli i Świdnika. W programie m.in. rekonstrukcja walk z II wojny światowej, projekcja filmów dokumentalnych i opowieści dla dzieci.

www.beskidniski.pl

➤ W okolicach Braszowa w Rumunii 11 maja rozpoczął się V Redyk Karpacki Transhumace 2013, który zakończyć ma się 14 września w Republice Czeskiej. Ta pasterska wędrówka niemal całym łukiem Karpat zorganizowana została dla uczczenia wędrówek pasterzy wołoskich, które doprowadziły do zasiedlenia obszaru gór i powstania wspólnej wysokogórskiej kultury pasterskiej łączącej społeczności zamieszkujące Karpaty. Biorą w nim udział juhasi z Polski, Ukrainy i Rumunii. Pasterze poprowadzą dwa stada liczące po 300 owiec,

towarzyszyć im będą oczywiście psy, ale także konie i osły. Wszystko to odbędzie się z zachowaniem pełnej tradycyjnej obrzędowości. W ramach akcji polscy górale będą chcieli także wesprzeć ginące pasterstwo na Ukrainie. Dlatego część zakupionego w Rumunii stada pozostanie u Huculów na Ukrainie. Pomysłodawcą i inicjatorem całej akcji jest koniakowski baca Piotr Kohut. Trasa redyku liczy 1200 kilometrów.

www.e-beskidy.com

➤ W kolejne majowe soboty – 11, 18 i 25 maja odbywały się operacje w ramach kampanii „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”. Terenem działań ochotników był rejon Stożka Wielkiego wraz z częścią wiodących do niego pieszych szlaków turystycznych, rejon Skrzycznego i rejon Magurki Wilkowieckiej. Liczba ochotników wahała się od ok.50 do kilkunastu. Reprezentowali oni: PTT O/Bielsko-Biała, O/Chrzanów oraz SKK PTT z Chrzanowa i Trzebini, Koło Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej i inni.

www.e-beskidy.com

➤ Zorzę polarną - to przepiękne zjawisko atmosferyczno-optyczne, pojawiające się naszym niebie raz na kilka lat, 17 marca 2013r. można było zobaczyć nad Bieszczadami.

www.bieszczady.pl

➤ 1 maja 2013 r. odbyło się otwarcie Centrum Informacyjnego Parku Gwiazdowego Nieba „Bieszczady”. Centrum będzie miało swoją siedzibę w budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Stuposianach. Pomieszczenie wyposażone jest w specjalistyczny sprzęt do prowadzenia obserwacji astronomiczno-przyrodniczych, sprzęt audiowizualny do przedstawiania prezentacji i wykładów oraz materiały dydaktyczne. Portal *bieszczady.pl* sprawuje patronat internetowy nad projektem Parku Gwiazdowego Nieba „Bieszczady”.

www.bieszczady.pl

➤ Dla uczczenia 15 edycji Explorers Festival, który odbywa się w Łodzi co roku w listopadzie powstał pomysł, by 15 czerwca 2013, o godzinie 15:00 jednocześnie stanąć na 28 szczytach Korony Gór Polski. Zostało jeszcze kilka z nich do obsadzenia. A zatem, jeśli jesteś zainteresowany pomysłem napisz: *explorers.festival@o2.pl*.

*Wyszukała
Irena Wagner*

Jubileusz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

140 lat – to już ładny szmat czasu. Zaczęło się jeszcze w XIX wieku, pod zaborami, gdy 3 sierpnia 1873 roku zrodziła się inicjatywa założenia Towarzystwa Tatrzańskiego, zrealizowana w ciągu niespełna roku – poprzez wypracowanie statutu, rejestrację i wybory pierwszego Wydziału (Zarządu Głównego) Towarzystwa z prezesem hr Mieczysławem Rey'em (maj 1874). To cały wiek XX z dwoma wojnami światowymi, powołaniem w 1950 roku PTTK w miejsce dwóch rozwiązanych towarzystw PTT i PTK, reaktywowaniem PTT w 1981 roku aż po jego działalność już w XXI wieku. Mam nadzieję, że jest to dla nas wszystkich bardzo ważna rocznica, dlatego zapraszam wszystkich członków i sympatyków PTT do udziału w jej obchodach, **23 czerwca 2013 roku w Zakopanem**. W dawnym Towarzystwie Tatrzańskim odbywały się doroczne (zwykle w sierpniu) wiece członków ze wszystkich trzech zaborów, dla których ówczesne Zakopane jawiło się jako oaza wolności.

Poczujmy się spadkobiercami tej wspólnoty!

Prezes PTT Szymon Baron

Program	22 czerwca (sobota)	23 czerwca (niedziela)
	godz. 19.00 – wspólne ognisko na terenie Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN	godz. 8.00 – msza św. w kościele pw. Św. Krzyża, przejście do Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN
		godz. 9.30 – otwarcie obchodów, odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy na terenie byłego Zwierzyńca
		godz. 10.00 – powitanie gości, uhonorowanie zasłużonych dla PTT
		godz. 10.30 – sesja poświęcona 140-leciu PTT, w przerwie zwiedzanie wystawy „Jak w Tatrach chadzano”
		godz. 13.00 – dla chętnych wycieczka na Nosal

Jak co roku przed okresem letnich wędrówek, wielkich wypraw i małych wycieczek prosimy o relacje, zdjęcia i kartki do Redakcji.

Powodzenia na szlaku !



Redakcja „A co u nas ?”

93-575 Łódź

ul. Rembielińskiego 25 m.4



A CO DALEJ ?

Nasza strona internetowa:

www.karpacki.ptt.org.pl

Nasz adres e-mailowy:

karpacki.lodz@gmail.com

Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

5 września – Opowieści wakacyjne

19 września – „Bieszczadzka kolejka leśna”, „Rykwisko jelenia Karpackiego” – filmy

Wyjazdy:

22-23 czerwca – Obchody jubileuszowe 140-lecia PTT, Zakopane.

sierpień/wrzesień – Rowerami przez Podlasie, Kontakt do Marka Zawadzkiego tel. 692 074 015.

Redaguje: Irena Wagner + Zespół

Wydaje: **Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi**

Adres: **93- 575 Łódź, ul. Rembielińskiego 25 m. 4 tel. 42 636 39 74**

04.06. 2013